

Sygn. akt V Ga 52/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 maja 2018 roku

Sąd Okręgowy w Częstochowie Wydział V Gospodarczy w składzie następującym:

Przewodniczący: **SSO Zofia Wolna**

Sędziowie: **SSO Andrzej Znak, SSR del. Paweł Ptak (spr.)**

Protokolant: Edyta Kubicka

po rozpoznaniu w dniu 15 maja 2018 roku w Częstochowie na rozprawie

sprawy z powództwa M. K.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda M. K. i pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w W.

od wyroku Sądu Rejonowego w Częstochowie

z dnia 11 grudnia 2017 roku

sygn. akt VIII GC 976/17

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w punktach 1 i 3 w ten sposób, że w punkcie 1 zasądzoną tam kwotę podwyższa do kwoty 1.439,25 zł (jeden tysiąc czterysta trzydzieści dziewięć złotych dwadzieścia pięć groszy), zaś punktowi 3 nadaje brzmienie: zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 354,07 zł (trzysta pięćdziesiąt cztery złote, siedem groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu, po ich stosunkowym rozdzieleniu;**
- 2. w pozostałej części apelację powoda oddala;**
- 3. oddala apelację pozwanej;**
- 4. zasądza od powoda M. K. na rzecz pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 161,45 zł (sto sześćdziesiąt jeden złotych, czterdzieści pięć groszy) tytułem zwrotu kosztów postępowania za II instancję, po ich stosunkowym rozdzieleniu.**

Sygn. akt V Ga 52/18

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 11 grudnia 2017 roku Sąd Rejonowy w Częstochowie w sprawie VIII GC 976/17 zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda M. K. kwotę 922,65 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w wysokości 7% w stosunku rocznym od dnia 25 listopada 2016r., w pozostałym zakresie powództwo oddalił i orzekł o kosztach procesu.

Sąd Rejonowy wskazał, że w dniu 4 października 2016r. doszło do kolizji drogowej, w wyniku której uszkodzeniu uległ pojazd marki R. (...), stanowiący własność R. L.. Sprawcą zdarzenia był kierowca korzystający z ochrony ubezpieczeniowej OC u pozwanego. Szkada poniesiona przez R. L., była takiego rodzaju, iż poszkodowana zdecydowała się na naprawę. Z uwagi na fakt, iż uderzenie było zlokalizowane w przedniej części auta, w tym chłodnicy, samochód z miejsca zdarzenia został odholowany przez powoda na należący do niego parking, gdzie miał oczekiwać na wykonanie przez niego naprawy.

10 października 2016 r. przeprowadzono oględziny uszkodzonego auta, które znajdowało się u powoda, zaś odszkodowanie, obejmujące koszty naprawy zostało poszkodowanej wypłacone 19 października 2016 r. W dniu kolizji, tj. 4 października 2016 r. poszkodowana zawarła z powodem umowę najmu samochodu zastępczego F. (...), ustalając stawkę dobową czynszu na 140 zł netto. Poszkodowana potrzebowała samochodu w celu realizacji codziennych potrzeb komunikacyjnych. Najem miał trwać do momentu zakończenia naprawy uszkodzonego pojazdu. Naprawa uszkodzonego auta rozpoczęła się dopiero w dniu wypłaty odszkodowania, tj. 19 października 2016 r., a zakończyła się 25 października 2016 r. Tego też dnia poszkodowana zwróciła powodowi auto zastępcze.

W dniu kolizji, poszkodowana, upoważniła powoda, aby w jej imieniu dokonał zgłoszenia szkody i przeprowadził całe postępowanie związane z wypłatą odszkodowania. Tego też dnia została zawarta umowa cesji obejmującej roszczenia o zwrot kosztów najmu zastępczego, a także pozostałych roszczeń odszkodowawczych. Zgłoszenia szkody dokonał istotnie powód, który powołując się następnie na przejście roszczeń, wystawił 25 października 2016 r. faktury VAT, obejmujące koszt naprawy auta, a także koszty najmu zastępczego- 3.616,20 zł brutto (21 dni po 140 zł netto), holowania- 369 zł brutto odszkodowawczych oraz parkowania- 774,90 zł brutto (21 dni po 30 zł netto za dobę).Pozwany wypłacił powodowi odszkodowanie, wyrównując koszty najmu zastępczego do kwoty 947,10 zł (za 11 dni po 70 zł netto), holowania- 153,75 zł, zaś odnośnie do parkowania, uznał 15 dni po 25 zł brutto za dobę.

4 listopada 2016 r. powód odwoła się od decyzji pozwanego, który w piśmie z 6 grudnia 2016 r. podtrzymał dotychczasowe stanowisko. Przy skali uszkodzeń samochodu R. (...), jego efektywna naprawa powinna zostać przeprowadzona w 4 dni. Zważywszy jednak na konieczność zamówienia części i okres oczekiwania na nie- 3 dni oraz fakt, że oględziny ubezpieczyciel przeprowadził 10 października 2016 r., łączny uzasadniony czas przestoju uszkodzonego auta powinien wynieść 15 dni.

Stawka dobowa najmu samochodu klasy B, analogicznego do uszkodzonego, wynosiła na lokalnym rynku od 75 zł do 138 zł netto, zaś za parkowanie do 15 zł do 20 zł netto za dobę. Jeśli chodzi o koszty holowania, to na terenie miasta usługa mogła być wykonana za cenę w przedziale od 100- 320 zł netto.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy wskazał, że pomimo formalnego zakwestionowania przez pozwanego roszczenia powoda co do zasady oraz wysokości, dalsza analiza sprzeciwu prowadziła do wniosku, że w gruncie rzeczy, pomiędzy stronami nie były sporne: faktyczna podstawa roszczenia odszkodowawczego, tj. okoliczności powstania szkody, jej rodzaj i następstwa, w tym także sama konieczność skorzystania przez poszkodowaną z pojazdu zastępczego oraz holowania auta.

Wątpliwości nie budziła ani podstawa prawna odpowiedzialności ubezpieczyciela, która wynikała z art. 436 § 2 k.c. w zw. z art. 415 k.c. i art. 822 § 1 k.c., ani pełny zakres jego odpowiedzialności za szkodę, rozumianą jako bezpośrednie następstwo kolizji drogowej. W sprawie na żadnym etapie nie pojawił się bowiem zarzut, iżby R. L. przyczyniła się do kolizji. Inną natomiast kwestią pozostawał zarzut przyczynienia się poszkodowanej do rozmiaru szkody, poprzez generowanie, według pozwanego, zbędnych kosztów najmu zastępczego i parkowania przedmiotu szkody, czy też skorzystania ze zbyt drogiej oferty holowania, czemu rozważania zostaną poświęcone w dalszej części uzasadnienia. Pomędzy stronami nie było sporu także i co do tego, że pozwany, uznając swoją odpowiedzialność wobec powoda z tytułu szkody, wyrażającej się w roszczeniu o zwrot kosztów najmu pojazdu zastępczego holowania i parkowania, wypłacił łącznie 1.475,85 zł.

Kwestiami spornymi pozostawały zatem uzasadniona długość najmu zastępczego, stawka czynszu za najem, uzasadniony okres parkowania i jego koszt, a także koszty holowania.

Jeśli natomiast chodzi o poszczególne pozycje przedstawione przez powódkę do rozliczenia jako szkodę, to według Sądu Rejonowego należy wyjść od stwierdzenia, że strona pozwana w sposób nieskuteczny zwalczała roszczenie powoda w zakresie wyrównania kosztów holowania uszkodzonego samochodu, ponad wypłacone już 153,75 zł. Po pierwsze, z opinii biegłego wynikało, że stawka zastosowana przez powoda mieściła się w granicach rynkowych. Po wtóre, w sytuacji kolizji- zdarzenia ze swej natury nagłego i stresującego- po której trzeba sprawnie, w niedługim czasie, usunąć z drogi niezdatny do jazdy samochód, trudno wymagać od osoby poszkodowanej, aby poszukiwała najkorzystniejszych ofert holowania, czy też porównywała je. W takim stanie rzeczy, nie sposób zarzucać R. L., że skorzystała z usługi holowania, zaoferowanej przez powoda, a tym samym negocjować roszczenie o refundację jego kosztu w kwocie 369 zł. Zważywszy natomiast na fakt, iż ubezpieczyciel wypłacił odszkodowanie z tego tytułu w wysokości 153,75 zł, do zasądzenia pozostawało 215,25 zł.

Inaczej w ocenie Sądu sytuacja wyglądała w przypadku kosztów parkowania uszkodzonego samochodu. Jeśli mieć bowiem na względzie, że został odstawiony do zakładu, w którym był naprawiany, to koszt jego przechowania powinien być de facto wliczony, czy też pochłonięty przez koszt naprawy- dotyczyć to powinno także czasu poprzedzającego przywołaną naprawę. W takim stanie rzeczy, koszty parkingu nie powinny w ogóle zostać wliczone do odszkodowania, jakiego mógł domagać się powód toteż skoro zostało w tym zakresie wypłacone odszkodowanie w kwocie 375 zł, żadna dalsza kwota nie podlegała już zasądzeniu.

Zasadniczą część roszczenia odszkodowawczego, objętego pozwem, stanowiły koszty najmu zastępczego, kształtowane z jednej strony przez uzasadniony okres, z drugiej zaś stawkę. Jeśli chodzi o ten pierwszy, to wyjść należało od stwierdzenia, że odpowiedzialność sprawcy szkody, a zatem i ubezpieczyciela, dotyczy następstw zdarzenia sprawczego, które pozostają z nim w normalnym związku przyczynowym, o jakim mowa w art. 361 k.c. Konsekwencją kolizji, z pewnością jest przestój uszkodzonego samochodu przez okres naprawy, przy czym, co istotne, nie chodzi tu o czas rzeczywistie wykonywanego remontu, który może wszak przebiegać w sposób opieszale, a obiektywnie konieczny do przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego. Niewątpliwie zatem, uzasadniony był zdaniem Sądu Rejonowego czas najmu od dnia kolizji do chwili wykonania kalkulacji szkody, tj. 7 dni. Bezsprzecznie, w ramach uzasadnionego okresu najmu zastępczego, o jakim mowa chociażby w uchwale Sądu Najwyższego III CZP 5/11, refundowanego w ramach odszkodowania, mieści się także okres racjonalnie zorganizowanej naprawy auta, zmierzającej do przywrócenia go do stanu poprzedniego. Sam proces naprawczy w niewielkim zakresie uzależniony jest od działań poszkodowanego, ale z drugiej strony, ani sprawca szkody, ani też odpowiadający za niego ubezpieczyciel, nie powinni ponosić kosztów związanych z opieszale, czy też nieefektywnie podejmowanymi działaniami zmierzającymi do restytucji. W tym kontekście, istotna była opinia biegłego, który wskazał ile powinna trwać i jak mogła być modelowo wykonana naprawa. Taki zaś sposób przywrócenia samochodu do stanu poprzedniego, powinien być uważany za normalne następstwo kolizji, objęte roszczeniem odszkodowawczym. W okres ten nie wchodził natomiast przestój pomiędzy momentem otrzymania kalkulacji, a wypłatą odszkodowania. Wszak nie było żadnych przeszkód, aby R. L. oddała samochód do serwisu, który wykonałby sporną naprawę w sposób bezgotówkowy, skoro na rynku możliwość taka istnieje i jest szeroko praktykowana. Przywołany sposób przywrócenia auta do stanu poprzedniego polega z kolei na tym, że serwis po otrzymaniu kalkulacji przystępuje do czynności naprawczych, zaś zapłaty za nie, we własnym zakresie, dochodzi od ubezpieczyciela. Skoro zatem można naprawę zorganizować w taki sposób i taka też była intencja poszkodowanej, o czym zeznała, to nie można obciążać, czy to sprawcy szkody, czy też jego ubezpieczyciela, kosztami najmu, za okres pomiędzy otrzymaniem kalkulacji, a wypłatą odszkodowania. Po przełożeniu powyższych kryteriów na realia badanej sprawy, należało stwierdzić, że uzasadniony okres najmu obejmował wskazane przez biegłego 15 dni, nie zaś jak wskazywał powód 21.

Z opracowania biegłego wynikało, że stawki za najem zastępczy na rynku lokalnym kształtowały się w wysokości od 75 zł do 145 zł netto. Jeśli zważyć, że od osoby poszkodowanej należy oczekiwać racjonalnego ekonomicznie działania, zmierzającego do naprawienia szkody, co nie jest przeto równoznaczne z obowiązkiem wyszukiwania

ofert najtańszych, to nie sposób przyjąć założenia, że poszkodowany powinien godzić się na każdy koszt związany z postępowaniem restytucyjnym, tylko dlatego, że poniesie go ktoś inny.

Średnia arytmetyczna stawka kosztów najmu wynosiłaby 110 zł netto, przy czym zastosowanie takiego kryterium przy rozliczeniu, miałooby charakter sztuczny, bowiem, w ocenie sądu, należy odwoływać się do kryteriów faktycznie funkcjonujących na rynku. Na tym zaś, co wynikało z opinii biegłego, funkcjonowały jednak podmioty oferujące najem za 120 zł, a także za 110 zł- ta ostatni cena była oferowana przez przedsiębiorcę, który świadczy usługi w zakresie najmów zastępczych na zasadach analogicznych, jak powód. Zważywszy z kolei na fakt, że przy organizowaniu najmu zastępczego, wbrew stanowisku powoda, nie działają mechanizmy rynkowe, a o doborze oferty przez osobę poszkodowaną, przy zapewnieniu przez przedsiębiorcę, że wszystkie koszty i tak poniesie ubezpieczyciel, decyduje faktycznie to, który ze świadczących usługi, jako pierwszy dotrze na miejsce kolizji. Na etapie podejmowania decyzji o zasądzeniu odszkodowania, należy w miarę możliwości, przywrócić kryteria rynkowe, o ile istnieją po temu możliwości tak, jak w badanej sprawie w postaci obiektywnego zestawienia sporządzonego przez biegłego. Stosując się do nich, mając na względzie, że osoba działająca w sposób uzasadniony ekonomicznie z analogicznych ofert wybrałaby tańszą, uznano za miarodajną stawkę 110 zł netto. W rezultacie, powód zasadnie mógł domagać się wypłaty odszkodowania w kwocie 2.029,50 zł. Skoro pozwany z tego tytułu wypłacił 947,10 zł, to do zasądzenia pozostawało 1.082,40 zł.

Łącznie zatem w ocenie Sądu I instancji odszkodowanie, jakiego mogła domagać się poszkodowana i powód, jako jej następca prawny, po odliczeniu tego, co zostało już wypłacone, to 1.279,65 zł. Przy obliczeniach dokonywanych dla potrzeb wyroku na skutek omyłki rachunkowej przy odejmowaniu od należnego odszkodowania już wypłaconego, nie uwzględniono wypłaconych 375 zł za parkowanie.

O odsetkach od zasądzonej kwoty głównej orzeczono na podstawie art. 481 k.c. i w rezultacie zasądzono je w wysokości 7% w stosunku rocznym od 25 listopada 2016 r., tj. po upływie 30 dni, o jakich mowa w art. 14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, od wystawienia przez powoda faktur obejmujących jego należności.

Podstawą orzeczenia o kosztach procesu był przepis art. 100 k.p.c., a składały się na nie poniesione przez powoda opłata od pozwu 165 zł, opłata za pełnomocnictwo- 17 zł, wynagrodzenie dla biegłego 825,60 zł i koszty zastępstwa procesowego- 900 zł oraz wyłożone przez pozwanego koszty zastępstwa procesowego- 900 zł i opłata od pełnomocnictwa- 17 zł. Przy wadliwie zasądzonej kwocie uznano, że powód wygrał sprawę w 28%, podczas, gdy faktycznie wygrał ją w 40%, toteż zasądzeniu od pozwanego na rzecz powoda podlegało 212,84 zł, nie zaś jak orzeczono 126 zł.

Powyższy wyrok w części tj. w pkt 1 do kwoty 376,71 zł zaskarżyła pozwana zarzucając:

I. naruszenie przepisów prawa procesowego, a mianowicie:

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, dokonanej wybiórczo, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, polegającej na zupełnym pominięciu dla oceny zasadności żądania powoda okoliczności, iż poszkodowany zaniechał obowiązku minimalizacji szkody i mimo realnej, potwierdzonej przez pozwanego możliwości skorzystania z propozycji wynajmu pojazdu zastępczego za pośrednictwem pozwanego skorzystał ze znacznie droższej oferty powoda, co doprowadziło do niczym nieuzasadnionego zwiększenia rozmiaru szkód,

2. art. 227 w zw. z art. 233 k.p.c. poprzez błędne dokonanie oceny mocy dowodowej dowód nagrania ze zgłoszenia szkody, skutkujące przyjęciem przez Sąd, iż informacja przekazana przez pozwanego w toku czynności zgłaszania szkody polegająca na złożeniu propozycji wynajmu pojazdu zastępczego poszkodowanemu za pośrednictwem pozwanego nie była konkretną propozycją w sytuacji, w której pozwany jako podmiot zajmujący się z mocy prawa wyłącznie działalnością ubezpieczeniową nie może składać ofert wynajmu pojazdu zastępczego w rozumieniu art. 66 k.c. a jedynie oferować restytucję naturalną szkody w postaci bezkosztowego udostępnienia pojazdu zastępczego, działając w porozumieniu z podmiotami profesjonalnie się tym trudniącymi;

3. art. 233 § 1 k.p.c. zw. z art. 227 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego w celu ustalenia faktów mających znaczenie dla sprawy, tj. odmówienia mocy dowodowej treści nagrania z rejestracji szkody u pozwanego przedłożonego celem wykazania, iż poszkodowany mimo realnej możliwości pomniejszenia rozmiarów szkody zaniechał realizacji tego obowiązku;

4. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i w konsekwencji przyjęcie, iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy umożliwił zasądzenie od pozwanego całości dochodzonych przez powoda roszczeń, w sytuacji, gdy pozwany w toku zgłaszania szkody zaproponował poszkodowanemu wynajem pojazdu zastępczego u podmiotu współpracującego z pozwanym;

II. naruszenie przepisów prawa materialnego, a to:

1. art. 361 k.c. poprzez rozszerzenie granic odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego poza zakres określony tym przepisem, a tym samym ustalenie, że pozwany ponosi wszelką odpowiedzialność za powstałą szkodę a nie tylko za uzasadnione koszty w związku z jej zaistnieniem oraz, że poniesiony przez powoda koszt najmu pojazdu zastępczego odpowiadał normalnym następstwom szkody;

2. art. 826 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na jego pominięciu w ustalonym w sprawie stanie faktycznym, podczas gdy działanie poszkodowanego – polegające na zaniechaniu skorzystaniu z wynajmu proponowanego przez pozwanego i skorzystaniu z oferty powoda stanowiło naruszenie obowiązku wierzyciela (poszkodowanego) w zakresie w jakim minimalizacji rozmiarów szkody;

3. art. 362 k.c. w związku z art. 826 k.c., a także art. 17 w związku z art. 16 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (dalej ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych) poprzez ich niezastosowanie, a w konsekwencji ustalenie istnienia po stronie pozwanej odpowiedzialności odszkodowawczej bez ograniczeń za wszystkie następstwa szkody;

W konkluzji skarżąca wniła o zmianę wyroku i oddalenie powództwa także co do kwoty 376,71 zł oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów postępowania odwoławczego.

Apelację od powyższego wyroku złożył również powód zaskarżając go w zakresie pkt 2 i 3 i zarzucając:

1. naruszenie prawa materialnego tj.:

a) art. 826 § 1 k.c. w zw. z art. 354 § 2 k.p.c. i art. 362 k.p.c. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie przez Sąd I instancji, że w poszkodowana zobowiązana była powierzyć naprawę od razu po dokonaniu oględzin, jeszcze zanim otrzymała od pozwanego odszkodowanie przy pominięciu, że poszkodowana wybrała zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej w ramach naprawienia szkody, a nie przywrócenie stanu poprzedniego – dopiero zaś z chwilą przekazania na jej konto odszkodowania mogła podjąć decyzję, co zrobi z uzyskaną kwotą pieniężną i czy powierza naprawę uszkodzonego pojazdu,

b) art. 361 k.c. w zw. z art. 822 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w niniejszej sprawie i naruszenie zasady pełnej rekompensaty szkody polegające na przyjęciu, iż faktyczny czas trwania najmu pojazdu zastępczego w zakresie 21 dni nie pozostawał w adekwatnym związku przyczynowym z wynikłą szkodą, pomimo że to pozwany mógł wypłacić odszkodowanie od razu a nie zwlekać do dnia 19 października 2016 r., w sytuacji gdy wykonanie oględzin i wydanie kalkulacji naprawy nastąpiło dnia 10 października 2016 r. – czym sam pozwany przyczynił się do powiększenia szkody,

c) art. 361 k.c. w zw. z art. 822 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w niniejszej sprawie polegające na przyjęciu, iż dobowy stawka najmu na poziomie 140,00 zł netto nie była wydatkiem celowym i ekonomicznie uzasadnionym przez co nie stanowiła elementu szkody, której naprawienie odpowiedzialny był pozwany i obniżenie stawki najmu

do 110,00 zł netto w miejsce stawki rynkowej najbliższej stawce ustalonej przez powoda z poszkodowanym, tj. 138,00 zł netto;

d) art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych. Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych poprzez przyjęcie, iż najem pojazdu zastępczego do stawce 140,00 zł netto za dzień najmu nie mieści się w granicach odpowiedzialności pozwanego.

2. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy tj.:

e) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez zastosowanie dowolnej i swobodnej oceny dowodów i błędne przyjęcie, iż pozwany jest zobowiązany do zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego/ po stawce 110,00 zł netto za dobę, pomimo iż zebrany materiał dowodowy Dozwolił na wykazanie, iż stawka najmu na poziomie 138,00 zł netto ma charakter rynkowy, a stosowana przez powoda stawka 140,00 zł netto nie jest rażąco wyższa,

f) art. 233 k.p.c. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz pominięcie przez Sąd I instancji, że pozwany pomimo wykonania oględzin i wydania kalkulacji naprawy dnia 10 października 2016 r. zwlekał z wypłatą poszkodowanej odszkodowania do dnia 19 października 2016 r., czym sam przyczynił się do powiększenia szkody, uznanie przez Sąd I instancji, że poszkodowana od początku zamierzała naprawić samochód („taka też była intencja poszkodowanej, o czym zeznała”) podczas, gdy poszkodowana z decyzją o powierzeniu naprawy czekała do wypłaty przez pozwanego odszkodowania na jej konto i dopiero wtedy zdecydowała powierzyć powodowi zorganizowanie naprawy uszkodzonego pojazdu. – uznanie przez Sąd 1 instancji, że poszkodowana nie powinna czekać z powierzeniem naprawy do wypłaty odszkodowania, tylko powierzyć ją od razu po wykonaniu oględzin i wydaniu kalkulacji naprawy dnia 10 października 2016 r.

g) art. 227 k.p.c. w zw. z art. 299 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z przesłuchania powoda na okoliczność powierzenia powodowi zorganizowania naprawy uszkodzonego pojazdu poszkodowanej, nie dysponowania przez pokrzywdzoną środkami na pokrycie kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu do czasu wypłaty odszkodowania przez pozwanego do czasu naprawy uszkodzonego pojazdu poszkodowanej, a w konsekwencji niedostateczne wyjaśnienie ww. okoliczności.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda dodatkowo kwoty 1.892,04 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie zgodnie z art. 481 § 2 c. od tej kwoty od dnia 10 listopada 2016 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania odwoławczego.

W odpowiedzi na apelację powoda, pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego na swoją rzecz.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Z wniesionych apelacji jedynie apelacja powoda w części zasługuje na uwzględnienie, co skutkowało zmianą w tym zakresie orzeczenia Sądu I instancji.

Odnośnie apelacji pozwanej, to w ocenie Sądu Okręgowego, pozwana niesłusznie zarzuciła, że Sąd Rejonowy dopuścił się naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nie uwzględnienie okoliczności, że ubezpieczyciel zaproponował poszkodowanej najem pojazdu zastępczego za kwotę 70 zł netto w trakcie rozmowy z konsultantem, bowiem ocena zgromadzonego materiału dowodowego została dokonana bez przekroczenia granic wyznaczonych treścią tego przepisu. Zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. byłby skuteczny wówczas, gdyby skarżący wykazali uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy dowodowej poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2005 r. w sprawie III CK 314/05, Lex nr 172176). Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej, niż przyjął Sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie

niż ocena Sądu (vide: wyrok SN z 8.04.2009r w spr. II PK 261/08 – Lex nr 707877). Zauważyć należy także, iż powszechnie w orzecznictwie wskazuje się, że skuteczne podniesienie zarzutu wadliwej oceny dowodów i w konsekwencji sprzeczności istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, nie może polegać na zaprezentowaniu ustalonego przez skarżącego, na podstawie własnej oceny dowodów, stanu faktycznego a wymaga wskazania przy użyciu argumentów jurydycznych rażącego naruszenia dyrektyw oceny dowodów, wyrażonych w art. 233 § 1 k.p.c. , które to naruszenie mogło mieć wpływ na wynik sprawy (vide: wyrok SN z 18 czerwca 2004 r. sygn. akt II CK 369/03 – Lex nr 174131; postanowienie SN z 10.01.2002r w spr. II CKN 572/99 – Lex nr 53136; wyrok SN z 14.01.2000r w spr. I CKN 1169/99- Lex nr 40107).

Istotnie, w powołanej przez pozwaną uchwale Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 2017r., III CZP 20/17, LEX nr 2340475, Sąd Najwyższy potwierdził, że nie wszystkie koszty i wszystkie wydatki pozostające związku z wypadkiem komunikacyjnym mogą być refundowane w ramach OC, istnieje bowiem obowiązek wierzyciela zapobiegania szkodzie i zmniejszenia jej rozmiarów. Wobec tego w przypadku gdy poszkodowany odmawia skorzystania z propozycji wynajęcia pojazdu zastępczego, którą otrzymał od ubezpieczyciela za wskazaną przez ubezpieczyciela kwotę, a następnie wynajmuje pojazd za kwotę wyższą, to takie zachowanie poszkodowanego należy uznać za przyczynienie się do zwiększenia szkody i nie może on uzyskać odszkodowania w wysokości przekraczającej koszty najmu pojazdu oferowanego przez ubezpieczyciela, chyba że udowodni że poniesienie wyższych kosztów było celowe i ekonomicznie uzasadnione. Pomimo takiej treści uchwały poszkodowani nadal będą mogli w określonych sytuacjach skorzystać z samochodu zastępczego droższego niż ten oferowany przez zakład ubezpieczeń. Jako przykład można wskazać sytuację, gdy firma zaproponowana przez ubezpieczyciela nie miałaby danego rodzaju pojazdu (np. gdy klient potrzebuje samochodu specjalistycznego czy określonego typu), miejsce zwrotu wynajmowanego pojazdu niesło by z sobą znaczne utrudnienia dla poszkodowanego lub wzrost kosztów po jego stronie, albo gdy poszkodowany był by w pewnych sytuacjach obciążany dodatkowymi kosztami które zwiększały by koszty najmu takiego pojazdu, jak np. udział własny, franszyza

Jednakże wbrew twierdzeniom zawartym w apelacji pozwanej, z zapisu audiofonicznego rozmowy telefonicznej powoda (działającego w imieniu poszkodowanej) z konsultantem pozwanej, ten ostatni nie zaoferował poszkodowanej najmu pojazdu zastępczego. Wskazał jedynie, że zwrot kosztów najmu może nastąpić wg cen stosowanych przez wypożyczalnię współpracującą z (...), podając te stawki (vide: 12 minuta zapisu – k. 33). Nie padła w tym zakresie żadna konkretna propozycja ani też sugestia, aby skontaktować się w tym celu z określoną wypożyczalnią. Nie można zatem było uznać, aby ubezpieczyciel zaproponował pokrzywdzonej skorzystania z pojazdu zastępczego. Wobec tego, w ocenie Sądu Okręgowego, podniesiony przez skarżącą w apelacji zarzut w tym zakresie stanowi jedynie polemikę z ustaleniami Sądu Rejonowego i jest jedynie niczym nie popartą kontynuacją stanowiska pozwanej prezentowanego przed tym Sądem.

Odnosząc się natomiast do apelacji powoda, to należy ją uznać za uzasadnioną tylko co do zastosowanej stawki najmu pojazdu zastępczego. Zauważyć należy, że zgodnie z opinią biegłego sądowego lokalne rynkowe stawki najmu pojazdów zastępczych wahały się od 75 do 138 zł. netto. Stawka stosowana przez powoda wynosiła 140 zł. netto za dobę, a więc nieznacznie tylko przekraczała stawki rynkowe. Poza sporem więc jest, że oferta najmu przedstawiona przez powoda – zgodnie z powołaną wyżej opinią biegłego - nie była ofertą najtańszą na rynku. Należy jednak mieć na uwadze, że poszkodowana nie była wcale zobowiązana do wyboru najtańszej możliwej opcji, ani też do wybrania z dostępnych ofert, tej która jest zbliżona do średniej stawki rynkowej. Wymaganie od poszkodowanej, przed dokonaniem wyboru podmiotu oferującego pojazd zastępczy, szczegółowej analizy rynku lokalnego w tym zakresie i dokonania wyboru najtańszej spośród tych które stosują najem na warunkach analogicznych jak powód nie znajduje żadnego uzasadnienia. W sprawie niniejszej, jak wykazała opinia biegłego, dobową stawką najmu oferowaną przez powoda (140 zł) nieznacznie tylko przekraczała średnie stawki rynkowe, a już na pewno nie była rażąco wygórowana.. Tym samym poniesienie przez poszkodowanego kosztów najmu przy zastosowaniu tej stawki pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem wywołującym szkodę i nie może być uznane jako przyczynienie się poszkodowanego do zwiększenia rozmiaru szkody w myśl art. 362 k.c. i art. 16 ust. 1 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli

Komunikacyjnych. Będąc związanym granicami apelacji, Sąd Okręgowy przyjął w tym zakresie ograniczenie żądania powoda do wyliczenia kosztów najmu przy zastosowanej stawce 138 zł. netto (vide: k. 135).

Nie jest natomiast uzasadniona apelacja powoda w zakresie uzasadnionego okresu najmu ponad okres przyjęty przez Sąd I instancji. Sąd Okręgowy podziela bowiem stanowisko Sądu Rejonowego, że uzasadniony okres najmu powinien wynosić w tym przypadku 15 dni. Wskazać należy, że co do okresu wynajmu przyjmuje się, iż kompensacji podlegają wydatki faktycznie poniesione, przy czym w przypadku utraty czasowej - do chwili odzyskania rzeczywistej możliwości korzystania z niej. W przypadku uszkodzenia pojazdu, gdy ten nadaje się do naprawy poprzez możliwość wmontowania do niego nowej części zamiennej, koszty najmu przez poszkodowanego tzw. samochodu zastępczego obejmować mogą tylko okres konieczny i niezbędny do naprawy pojazdu (art. 361 § 1 k.c.). Tym samym poszkodowany może domagać się zwrotu poniesionych kosztów najmu pojazdu zastępczego za cały okres niezbędny do dokonania naprawy uszkodzonego pojazdu, w którym nie mógł korzystać z uszkodzonego pojazdu. Z chwilą dokonania naprawy odpada niemożność korzystania z rzeczy (por. wyrok SN z dnia 5 listopada 2004 r. II CK 494/03 LEX nr 145121, Biul.SN 2005/3/11, uzasadnienie uchwały SN z dnia 22 listopada 2013 r. III CZP 76/13 OSNC 2014/9/85, LEX nr 1392609, wyrok SN z dnia 8 września 2004 r. IV CK 672/03 LEX nr 146324). Dalej należy zauważyć, że w orzecznictwie w przypadku szkody częściowej, przy ocenie pojęcia niezbędny okres na dokonanie naprawy przyjęto, iż poszkodowany obowiązany jest dołożyć rozsądnych starań, aby nie powiększać rozmiaru szkody. Właściciel więc uszkodzonego samochodu, oddanego do remontu, obowiązany jest, w przypadku gdy osoba odpowiedzialna za szkodę zwleka z zapłatą odszkodowania, pokryć tymczasowo koszty remontu z własnych środków bądź czynić starania o ich pozyskanie. Bierne oczekiwanie na zapłatę odszkodowania powodujące dalsze zwiększanie się szkody (np. w postaci niszczenia samochodu, kosztów jego garażowania w placówce remontowej itd.), co byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego (por. wyrok SN z dnia 1 września 1970 r. II CR 371/70). W konsekwencji wszelkie nieuzasadnione zaniechania po stronie poszkodowanego w dokonaniu naprawy nie mogą być przenoszone na ubezpieczyciela (por. m.in. wyrok SN z dnia 26 listopada 2002 r. V CKN 1397/00 LEX nr 77057, wyrok SN z dnia 5 listopada 2004 r. II CK 494/03). Oznacza to, iż zaniechanie w rozpoczęciu naprawy, bądź zwlekanie z odbiorem już naprawionego pojazdu z warsztatu powoduje przerwanie związku przyczynowego w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. między wypadkiem a niemożnością korzystania z uszkodzonego pojazdu.

Podsumowując, należy stwierdzić, iż ubezpieczyciel zobowiązany jest do zwrotu kosztów najmu za okres od najwcześniejszej możliwej daty kiedy poszkodowany mógł rozpocząć naprawę i trwa on do dnia dokonania naprawy. Z tym momentem poszkodowany odzyskuje możliwość korzystania z pojazdu, co oznacza, iż zbędnym jest kontynuowanie najmu pojazdu zastępczego. Z tych też względów brak jest podstaw do uznania, iż zachodzi związek przyczynowy pomiędzy najmem pojazdu zastępczego w okresie po naprawie, a szkodą w postaci niemożności korzystania z pojazdu. Jednocześnie okres ten ulega skróceniu o wszelkie zawinione opóźnienia w dokonaniu naprawy. Tym samym przy ocenie zasadności okresu najmu pojazdu zastępczego, w sytuacji, gdy doszło do naprawy pojazdu w pierwszej kolejności niezbędnym jest ustalenie okresu naprawy, gdyż termin zakończenia naprawy jest terminem końcowym okresu podlegającego refundacji przez ubezpieczyciela. Następnie, koniecznym jest ocena przebiegu okresu naprawy pod kątem, czy nie doszło do zawinionych zaniechań przez poszkodowanego w zakresie rozpoczęcia naprawy, a następnie jej przebiegu. Oznacza to, że powód winien wykazać, iż dany okres najmu dotyczył niezbędnego czasu do dokonania naprawy.

W świetle powyższego bezzasadne jest wliczanie przez powoda do uzasadnionego okresu najmu pojazdu zastępczego czasu, kiedy poszkodowana oczekiwała na wypłatę odszkodowania od ubezpieczyciela. Bezspornym jest, że poszkodowana oddała pojazd do zakładu naprawczego niezwłocznie po powstaniu szkody. Bezspornym jest również to, że samochód został naprawiony w czasie krótszym aniżeli trwał najem pojazdu zastępczego. Powód twierdził natomiast, że najem był uzasadniony aż do daty wypłaty poszkodowanemu odszkodowania, z uwagi na fakt, że ten nie posiadał środków na zapłatę wynagrodzenia dla osoby dokonującej naprawy. Stanowisko to, w świetle poczynionych wyżej uwag nie może jednak spotkać się z akceptacją Sądu Okręgowego. Obowiązkiem poszkodowanego było bowiem niezwłoczne podjęcie naprawy i odebranie sprawnego pojazdu z warsztatu naprawczego i zwrot pojazdu zastępczego, nawet jeżeli poszkodowana nie dysponowała w danym momencie stosownymi środkami finansowymi. Warsztat

nie mógł odmówić uzależnić wydania naprawionego pojazdu od zapłaty wynagrodzenia. Przyjmuje się bowiem, że wynagrodzenie za naprawę samochodu nie jest nakładem na rzecz w rozumieniu art. 461§1 k.c. (tak: wyrok SN z dnia 23.11.1998r., II CKN 53/98, LEX nr 319231; wyrok SN z dnia 14.02.2007r., II CNP 70/06, LEX nr 255597; wyrok SA w Warszawie z dnia 15.01.2013r., I A Ca 1074/12, LEX nr 1289613). Nie było także przeszkód aby poszkodowana zdecydowała się na naprawę w zakładzie oferującym rozliczenie bezgotówkowe, czy też poczyniła starania o pozyskanie tych środków wspomagając się np. kredytem czy pożyczką. Wszak suma przyznanego odszkodowania była już poszkodowanej znana.

Należy też mieć na uwadze, że twierdzenia poszkodowanej o braku środków pieniężnych na naprawę są sprzeczne z bezsporną przecieć okolicznością, że zdecydowała się on na wynajem pojazdu zastępczego za kwotę 140 zł. netto za dobę. Decydując się na taki wynajem musiała być więc odpowiednio przygotowana finansowo do pokrycia jego kosztów, nawet jeżeli zakładała, że koszty te zostaną mu w przyszłości zwrócone przez ubezpieczyciela.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd Okręgowy przyjął, że powodowi należała się od ubezpieczyciela kwota łączna w wysokości 2.915,10 zł (169,74 zł brutto (138 zł netto) x15 dni + koszty holowania 369,00 zł). Skoro pozwana wypłaciła już kwotę 1.475, 85 zł (947,10 najem + 153,75 zł holowanie + 375 zł parking), to do zapłaty na rzecz powoda pozostawała kwota 1.439,25 zł (2.915,10,00 zł - 1.475,85 zł).

Wobec powyższego Sąd Okręgowy dokonał korekty zaskarżonego wyroku na mocy art. 386 § 1 k.p.c.

O kosztach za I instancję orzeczono na mocy art. 100 k.p.c. przyjmując, że powód wygrał w 45 % a pozwana w 55 %. Łączne koszty procesu wyniosły 2824,60 zł, z czego powód powinien ponieść kwotę 1 553,53 zł a poniósł 1907,60 zł. Zatem do zwrotu od pozwanej na rzecz powoda pozostawała kwota 354,07 zł.

O kosztach postępowania apelacyjnego wywołanego apelacją pozwanej orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. oraz § 2 pkt 3 w związku z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2015.1800 z późn.zm). O kosztach postępowania odwoławczego wywołanych apelacją powoda orzeczono na mocy art. 100 k.p.c., przyjmując, że powódka wygrała co do kwoty 553,50 zł. (1.476,15 zł – 922,65 zł.), dochodził 1.893,00 zł., tj. wygrał w 29,00 %. Powód ma ponieść 71%, co daje 706,45 zł. a poniósł 545,00 zł., zatem należało zasądzić od powoda na rzecz pozwanej kwotę 161,45 zł.